Uczył je jako moc mający

> *A gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się tłumy nad nauką Jego, albowiem uczył je jako moc mający, a nie jak ich uczeni w Piśmie”* – Mat. 7:28,29 (NP).

Ewangelista św. Mateusz, kończąc opis kazań Pana Jezusa na Górze Błogosławieństw, użył następującego zdania: *„rzesze zdumiewały się nad Jego nauką”*. Dlaczego lud był tak bardzo poruszony Jego naukami? Czy nauki Mistrza z Nazaretu były im obce, niezgodne z prawem Zakonu, z przepisami Mojżesza? Zapewne nie. Ale jednak, jak to sam św. Mateusz wyjaśnia, różniły się od tego, co padało z ust ich uczonych w Piśmie, faryzeuszy, czy saduceuszy:

> *„Albowiem uczył ich jako moc mający, a nie jak ich uczeni w Piśmie*”.

W 5 rozdziale, 17 wersecie Ewangelii św. Mateusza czytamy:

> *„Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić”*.

Wyrażenie prorocy i zakon oznacza Stary Testament. Widzimy więc, że Chrystus Pan wypełniając zakon ceremonialny – typy i figury tam pokazane czyni rzeczywistością. Przepowiednie proroków wypełniają się w Nim i w Jego dziele – wyborze Oblubienicy – Kościoła oraz w ostatecznym ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi. Nasz Pan dodaje rangi starotestamentowym naukom i czyni je bardziej znaczącymi. Mówi:

> *„Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd”* – Mat. 5:21-22.

Chrystus Pan przedstawia, że nawet gniewanie się na brata podlega sądowi Bożemu, a cóż dopiero mówić o zabiciu człowieka. Nauki naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa na Górze Błogosławieństw (Mat. rozdz. 5 do 7) uchodzą za kodeks moralności chrześcijańskiej – nowej moralności, polegającej na wypełnieniu duchem miłości dawnej litery prawa Mojżeszowego.

Jedną z ostatnich nauk, wygłoszonych na Górze Błogosławieństw była nauka o dwóch fundamentach – Mat. 7:24-27. Zastanówmy się nad wersetem 24 – *„Każdy przeto, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce”*. Do kogo Pan stosował tę naukę? Do jakiej grupy ludzi? Czy dotyczy ona całego świata, czy tylko prawdziwego Kościoła, czy także chrześcijan tylko z nazwy? Pan Jezus podpowiada nam, słowami ewangelisty Łukasza (Łuk. 6:46-49) – szczególnie wersety 47 i 48: *„Pokażę wam do kogo jest podobny każdy, kto przychodzi do mnie i słucha słów moich, i czyni je. Podobny jest do człowieka budującego dom, który kopał i dokopał się głęboko, i założył fundament na skale. . . „*. Któż więc przychodzi do Jezusa i słucha Jego słów? Tylko ci, którym dane to jest od Ojca, od samego Jahwe, bo: *„Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec”* – Jan 6:44. Możemy stąd wnioskować, że ta nauka Pana Jezusa ma zastosowanie tylko do Kościoła, do naśladowców Pańskich, a nie do świata, i dotyczy całego Wieku Ewangelii, kiedy to ta klasa miała i ma przywilej słuchać słów Bożych.

Wiemy również, że w Kościele są dwie grupy naśladowców Zbawiciela. Pierwsza to ta, która słucha słów Bożych i wprowadza je w czyn. Druga także słucha, ale czyni według swej woli. Apostoł św. Paweł, w Liście do Rzymian 10:17-18, pisze: *„Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe”*. To „słuchanie” – słuchanie Słowa Bożego musi być poprzedzone wieścią o Królestwie, taką by trafiła do naszego przekonania, do naszego serca, byśmy mogli w nią uwierzyć. Świadectwo Wesołej Nowiny pochodzi jedynie od Boga i to w czasie łaski, gdyż teraz jest czas przyjemny, teraz dzień zbawienia. Apostoł Paweł pyta, czy wieść o zbawieniu dotarła do nas? Czy nie słyszeliśmy o niej? Ależ tak: *„Po całej ziemi rozległ się ich głos, a słowa ich dotarły aż do krańców ziemi”* (w. 18). Oczywiście, słyszeliśmy bo głos Ewangelii, głos Słowa Bożego rozchodzi się i jeszcze rozejdzie się tak, że cała ziemia będzie napełniona znajomością Pańską.

Słuchanie słowa Bożego powinno znaczyć wprowadzanie go w czyn, postępowanie zgodne z nim, gdyż kto tak czyni, buduje dom na opoce, którą jest Chrystus – Zbawca świata. *„Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus”* – oświadcza apostoł Paweł w 1 Kor. 3:11. Przyjrzyjmy się bliżej większemu fragmentowi jego wypowiedzi. Przeczytajmy wersety od 9 do 15. W wersecie 9 apostoł wyróżnia dwie grupy. O sobie i pozostałych apostołach mówi: *„Współpracownikami Bożymi jesteśmy”*. Drugą grupę przyrównuje do roli i budowli – *„Wy rolą Bożą, budowlą*

Bożą jesteście”.

WSPÓŁPRACOWNICY BOGA

Pozostańmy przy pierwszej klasie – klasie apostołów. Przytoczymy kilka tekstów Pisma Świętego, mówiących o tym, jak szczególne miejsce zajmują apostołowie w Kościele, jaka jest ich rola w Boskim planie zbawienia ludzkości i doprowadzeniu człowieka do stanu doskonałego. W 1 Liście do Koryntian 12:28 czytamy: *„A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów . . . „*. Apostoł Paweł wyraźnie mówi, że Pan Bóg ustanowił w Kościele apostołów, oraz wyjaśnia, co wyraz „apostoł” oznacza. Greckie wyrażenie „apostolos” – znaczy wysłaniec, poseł, propagator, krzewiciel (tu chrześcijaństwa), to także jeden z dwunastu wybranych przez Jezusa uczniów.

Dalej apostoł wylicza innych współpracowników ustanowionych w Kościele przez Boga: *„po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki”*. Tak więc sam Stwórca – Pan Bóg jest nadzorcą, zarządcą Kościoła – Pośrednika Nowego Przymierza, sam Bóg ma nad nim pieczę i kieruje nim. W Liście do Efezjan 4:11 czytamy jednak, że urzędy te ustanowił w Kościele Pan Jezus Chrystus, w czasie swojego pierwszego przyjścia, jako założyciel Kościoła. *„I On to ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami”* (NP). Biblia Gdańska oddaje ten werset następująco: *„I tenże dał niektóre apostoły, a niektóre proroki, drugie ewangelisty . . . „*. Jak pogodzić te dwa oświadczenia apostoła Pawła?

Zastanówmy się, co sam Pan Jezus mówi na ten temat. Czytamy Łuk. 6:12-13: *„I stało się w tych dniach, że wyszedł na górę, aby się modlić, i spędził noc na modlitwie do Boga. A gdy nastał dzień, przywołał uczniów swoich i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał apostołami”*. O czym informuje nas ten fragment? Otóż potwierdza, że Pan Jezus dokonał wyboru dwunastu spośród swych uczniów i nadał im nazwę – apostołowie. Wcześniej jednak spędził całą noc na górze, na modlitwie, na rozmowie z Bogiem. Widocznie pragnął poradzić się Swego Ojca co do swej misji i współpracowników. Nie wiemy jakimi kryteriami kierował się Pan Jezus i na czym opierał swój wybór, ale na podstawie Modlitwy Arcykapłańskiej (Jan. 17:6) wiemy, że wybór ten pochodził od Boga. Pan Jezus tak się modlił:

> *„Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; twoimi byli i mnie ich dałeś, i strzegli słowa Twego”* a w wersecie 12: *. . . których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginął, prócz syna zatracenia* (Judasza)”.

Widzimy więc, że Chrystus Pan zawsze podkreślał swoją zależność od Ojca i nic nie czynił bez woli i zgody Stwórcy – *„. . . powiadam wam, nie może Syn od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo Syn czyni”* – gdyż – *„my jedno jesteśmy”*. Ponadto Pan powiedział: *„Kto was* (apostołów) *przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał”* – Mat. 10:40 i nakreślił pewien porządek, stosunek do apostołów na linii przyjścia do Ojca Niebiańskiego poprzez przyjęcie Zbawiciela, Pana Jezusa. Podobnie mówi apostoł Jan:

> *„My* (apostołowie) *jesteśmy z Boga; kto zna Boga, słucha nas, kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu”* – 1 Jana 4:6.

Apostoł św. Jan uznaje, jak widać, ten sam porządek, tę samą zasadę, co Pan Jezus i apostoł św. Paweł, mówiąc: *„My z Boga jesteśmy”* – potrzymuje zasadę Bożego udziału w wyborze apostołów. Ponadto Duch Święty przez apostoła wyjaśnia, że kto nie przyjmuje apostołów, nie jest z Boga i to zgadza się z myślą i oświadczeniem Zbawiciela z Mat. 10:40 zacytowaną wyżej, i z wypowiedzią apostoła Pawła z 2 Kor. 6:1, że *„współpracownikami”* i sługami Bożymi są ci, którzy spełniają dzieło Boże z tej strony zasłony. Baczmy byśmy czasami łaski Bożej nadaremnie nie przyjmowali.

WY ROLĄ BOŻĄ, BUDOWLĄ BOŻĄ JESTEŚCIE

Wróćmy do wersetu z 1 Kor. 3:9, do drugiej jego części:

> *„. . . wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”*.

Apostoł przedstawia tu drugą klasę ludzi (pierwszą stanowili apostołowie). Cóż to za klasa, przyrównana do roli i budowli Bożej? Czy to jedna klasa, czy może więcej?

Apostoł Paweł mówi: *„rolą Bożą jesteście”*. Nie jest to jednak rola, o której mówi Pan Jezus w przypowieści o pszenicy i kąkolu – Mat. 13:37. Tam Pan wyjaśnia, że rola to świat, na którym zasiano dobre nasienie – słowo Prawdy, mające wydać plon. Czytamy w Mat. 13:23 – *„A posiany na dobrej ziemi, to ten kto słucha słowa i rozumie; ten wydaje owoc: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a trzeci trzydziestokrotny”*. Tu pokazana jest klasa ludzi wierzących, poświęconych, objętych niebiańskim powołaniem, która ma rosnąć w dom Boży, czyli Nowe Stworzenie, o którym mówi apostoł Paweł: *„Lecz Chrystus, jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do koń-*

ca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebną nadzieję” – Hebr. 3:6. Dalej, w Liście do Hebrajczyków 10:21, mówi o Jezusie – wielkim kapłanie nad domem Bożym (nad Kościołem), do którego należą wszyscy spłodzeni z Ducha Świętego, przygotowujące się królewskie kapłaństwo.

„Rolą Bożą”, która wydaje różnorodny plon i „budowlą Bożą” jest ta sama klasa – Kościół pierworodnych – która weszła na wąską drogę, aby być ofiarnikami, jak ich Mistrz – Jezus Chrystus. Klasa ta oczekuje na przejście do chwały, czci i nieśmiertelności przy pierwszym zmartwychwstaniu. Apostoł Paweł w 1 Tym. 3:15 ostrzega nas i naucza, jak należy postępować w Domu Bożym: *„. . . to masz wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest kościołem Boga Żywego, filarem i podwaliną prawdy”*. Apostoł jednoznacznie wskazuje, że domem Bożym jest Kościół. Daje nam jeszcze jedną naukę. Mówi, że ten Kościół jest utwierdzeniem Prawdy Bożej, filarem, podwaliną – podstawą Prawdy w Boskim Planie zbawienia, a to dzięki Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, który składając swoją ofiarę okupową za wszystkich, stał się Arcykapłanem nad domem Bożym.

MĄDRY BUDOWNICZY

Analizujmy dalej 1 List do Koryntian 3 rozdział, wiersz 10: *„Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inszy na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje”*. Apostoł mówi o sobie jako o mądrym budowniczym, który założył fundament – a jest nim Jezus Chrystus. Fundament ten jednak nie był jego własny czy innego apostoła, gdyż zaraz następny werset to wyjaśnia: *„który jest założony”* – *„Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus”*. Jak to uzgodnić ze stwierdzeniem z Efezj. 2:19-22, gdzie mówi, że budowani jesteśmy na gruncie, na fundamencie apostołów? Przeczytajmy te słowa dokładnie: *„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wespół budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”*. Tak! Apostołowie, prorocy zakładali fundament całej budowli – Przybytku Świętego – którego węgielnym (wierzchnim) kamieniem jest sam Jezus Chrystus. Ten kamień narożny, szczytowy (1 Piotra 2:4-6) stanowiący wierzchołek Domu Bożego, był jednocześnie kamieniem, do którego dopasowywane były pozostałe kamienie – dwanaście kamieni, którymi są apostołowie (Obj. 21:14-15) – *„A mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, na nich dwanaście imion, dwunastu apostołów Baranka. A ten, który rozmawiał ze mną miał złoty kij mierniczy”*. Cztery linie miasta czworokątnego, które widział św. Jan, to cztery przymioty Jahwe, zupełne i doskonałe wychodzące z jednego źródła: moc, mądrość, sprawiedliwość i miłość.

Druga część wersetu 10 rozdziału 3 brzmi: *„. . . a inny na nim buduje”*. Biblia Gdańska oddaje: *„. . . drugi na nim buduje”*. Pytamy więc kim jest ten inny, drugi, który buduje? Apostoł Paweł sugeruje, że są to starsi i nauczyciele zboru. Na nich spoczywa ogrom odpowiedzialności, ponieważ są budowniczymi, którzy budują na podwalinach założonych przez samego Zbawiciela. Muszą szczególnie uważać, żeby nie okazało się, że wznoszą budowę na cudzym fundamencie! A może zakładają własny grunt – fundament? Apostoł ostrzega przed taką możliwością: *„A przy tym chlubą moją było głosić Ewangelię nie tam, gdzie imię Chrystusa było znane, abym nie budował na cudzym fundamencie”* – Rzym 15:20 (NP). Apostoł starał się nie budować na innym, cudzym fundamencie. Sam zakładał zbory i chlubą jego było głosić Ewangelię tam, gdzie imię Pańskie nie było znane. Dziś każdy starszy musi uważać i być bardzo ostrożnym, by nie wychodziło od niego żadne słowo, które by źle przedstawiało przymioty Boże i nie było zgodne z czterema liniami wychodzącymi z wierzchniego kamienia Świątyni Bożej.

NIECH KAŻDY BACZY

Ostatni fragment wersetu 10 mówi: *„. . . każdy zaś niech baczy, jak na nim buduje”*. To ostrzeżenie dotyczy każdego z nas, siostry, brata, nie tylko starszych i nauczycieli (choć ich w szczególności). Cały zbór winien czuwać, czy nauki ich starszych i nauczycieli są zgodne z wcześniej podanymi zasadami, czy są budowane na fundamencie Zbawiciela i apostołów. Dalej w wersecie 12 apostoł Paweł zwraca uwagę, że budowla, którą się wznosi może być tworzona z różnych materiałów. Zapytuje nie tylko nauczycieli, starszych w Kościele, ale nas wszystkich: Z czego budujemy?

Możemy postawić sobie pytanie: Co przedstawiają poszczególne materiały budowlane wymienione tu przez apostoła? Rozumiemy, że są to określenia symboliczne.

Złoto – oznacza Boskie obietnice dotyczące chwały, czci i nieśmiertelności zwycięskiego Kościoła, jego duchową fazę, jaką ma osiągnąć przez wypełnienie warunków wysokiego powołania. Członkowie tego Kościoła są powoływani i wybierani przez cały wiek Ewangelii. Kościół jest duchowym nasieniem obietnicy danej Abrahamowi 4 000 lat temu, obietnicy, o której wspomina apostoł Paweł: *„A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy”* – Gal. 3:29. Niestety wielu utraciło wiarę w wysokie powołanie, a wielu w dalszym ciągu ją traci, wątpiąc w tą podstawową Prawdę Bożą, twierdząc, że ten czas i sposobność należą do przeszłości.

Srebro – symbolizuje drogocenne prawdy Boże. Jest ich wiele. Wspomnijmy tylko niektóre, jak: stworzenie człowieka, jego upadek, obietnice dane Abrahamowi, przyjście Mesjasza, odkupienie, usprawiedliwienie, wtóre przyjście Jezusa, zmartwychwstanie, pojednanie człowieka z Bogiem przez proces restytucji, czyli przez naprawienie wszystkiego, co uległo skażeniu na skutek grzechu pierworodnego. Wielu ludzi mylnie pojmuje te Prawdy biblijne, wprost nie wierzy w nie. Niektórzy Prawdę o restytucji odnoszą do dni dzisiejszych. Są to nader ważne Prawdy dla duchowego rozwoju i budowania Kościoła – Domu Bożego.

Drogie kamienie – to drogocenne zalety charakteru i owoce Ducha Świętego. Te zacne przymioty charakteru mają być składową częścią budowy Kościoła, „żywych kamieni”, jak pisze apostoł św. Piotr:

> *„I wy sami jako kamienie żywe, budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać ofiary przyjemne Bogu, przez Jezusa Chrystusa”* – 1 Piotra 2:5-6.

Pismo Święte mówi:

> *„Oto kładę na Syonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny. A kto weń wierzy, nie zawiedzie się”*.

Tak! Doskonały Chrystus Pan został wielce wywyższony, a my obecnie oddajemy się Mu, abyśmy mogli być odpowiednio uformowani i ukształtowani według Jego wzoru i mogli znaleźć swoje miejsce w budowanym ku górze Budynku Bożym. Wiemy, że najważniejszym i największym w Domu Bożym jest Główny Kamień – Kamień Szczytowy, o którym napisano: *„Oto kładę na Syonie kamień narożny, węgielny, wybrany, kosztowny, do którego przystępujecie, do kamienia żywego. . . „*. Potem znajdujemy dwanaście mniejszych od głównego, ale większych od pozostałych, kamieni węgielnych, na których wypisane jest dwanaście imion, dwunastu apostołów Baranka, którzy są dla nas fundamentem (Obj. 21:14). Dalej budowlę stanowią „żywe kamienie”, naśladowcy Baranka, którzy teraz podlegają obróbce i szlifowaniu, by ich charakter był zbieżny z liniami narzuconymi przez kamień główny – by byli podobni do Jezusa i apostołów.

BUDOWLA Z DRZEWA, SIANA I SŁOMY

A kto z czego budował *„To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień”* – 1 Kor. 3:13. Ten werset jest zgodny z proroctwem Malachiasza 3:2-3, do którego jeszcze powrócimy.

Dom Boży buduje się przez cały wiek Ewangelii, a czas wtórej obecności Pańskiej – Dzień Pański ma pokazać kto, z czego i na czym budował. Czyja praca objawi się najpierw? Można przypuszczać, że tych, którzy budowali z drzewa, słomy i siana, gdyż te materiały są szczególnie łatwopalne. Drzewo – przedstawia niestały charakter, a także tradycję i jej błędy, brak gruntu, fundamentu oparcia w Słowie Bożym, opieranie się na ludzkiej wyobraźni. Słoma i siano – to także ludzkie tradycje nie poparte Słowem Bożym; materiały te wskazują na stan zasuszenia – pozbawiony zieloności, świeżości i życia (które jeszcze były w drzewie).

Te łatwopalne materiały, wyobrażające wszelkie błędy dogmatyczne, ludzkie nauki, tradycje i niestałe charaktery miały być poddane ogniowi dnia sądu Bożego, w dniu wtórej obecności Chrystusa Pana. Nominalne kościoły miały być osądzone za swą niewierność Chrystusowi, a ich stan został wykazany przez słowa: *„Upadł. upadł Babilon wielki”.* Następnie prawdziwie ofiarowani zostali odwołani z tego ześwietczonego kościoła: *Wyjdźcie z niego, ludu mój!”*, aby uniknąć kary, jaka miała się stać jego udziałem. Apostoł mówi, że to ogień dnia sądnego pokaże i objawi jaka była czyja robota. Wówczas dopiero stanie się jasne dla każdego z jakich materiałów wznosił swoją budowę.

Werset 1 Kor. 3:13 odnosi się do dwóch klas – klasy Kościoła i klasy Wielkiego Grona, które miały wykazać trwałość swej budowy. Dla całej ludzkości przeznaczony jest wiek Tysiąclecia, w którym wszyscy pragnący otrzymać życie z rąk Zbawiciela zostaną poddani osobistej próbie. Podstawą takiego wyjaśnienia są dwa wersety: Dz. Ap. 17:31 i Mat. 25:31-33.

Określenia „dzień Pański” i „dzień sądny” odnoszą się do czasu wtórej obecności, w którym zostają objawione różne nauki i pojęcia. Dzieje się to obecnie, na naszych oczach. Słowo Boże mówi: *„Albowiem przyszedł dzień, on wielki gniewu Jego, i któż się ostać może?”* – Obj. 6:17 (BGd). W proroctwie Malachiasza czytamy: *„Lecz kto będzie mógł znieść dzień Jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników. Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości”* – Mal. 3:2-3.

Zwróćmy uwagę na końcową część wersetu drugiego. Biblia Gdańska używa tu sformułowania: *„jako mydło blecharzów”*, które ma stanowić czynnik oczyszczający synów Lewiego. Nowy Przekład natomiast używa słów: *„jak ług foluszników”*. Obie te nazwy odnoszą się do tej samej dziedziny, starej jak historia świata – tkactwa – i dotyczą pewnego procesu w wyrobie tkaniny. Wyraz „blecharz”, a raczej „blecharnia” oznacza oddział w tkalni, gdzie jest wybielana tkanina. Natomiast „folusz” też odnosi się do tego samego zawodu i oddziału, w

którym odbywa się zgęszczanie tkaniny poprzez gniecenie, wałkowanie i spilśnianie. Jak widać, prorok porównał oczyszczanie synów Lewiego do wybielania, gniecenia, zagęszczania, wałkowania, lub oczyszczanie przez ogień odlewacza kruszcu. Niewątpliwie, te procesy technologiczne w odniesieniu do człowieka są bardzo nieprzyjemne. Mają one oczyścić nas od światowości, co jest niezbędne, aby uzyskać końcowy efekt.

Zapewne zgodzimy się, że tym dniem, w którym dokonuje się proces oczyszczania jest dzień obecności Pańskiej, ale nie, jak niektórzy mniemają, dzień o 24 godzinach. Opis prorocki sugeruje, że dzień sądu będzie dla wszystkich dniem trwogi i bojaźni, dniem doświadczenia. Jak ogień i ług usuwają brud wszelkie zanieczyszczenia, tak Jahwe wypleni wszelkie zło, *„będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał, jak złoto i srebro”*. Ta czynność, a raczej proces, będzie trwać przez cały czas Żniwa, w którym zostanie oczyszczony stan kapłański – synowie Lewiego, ci którzy ubiegają się o Królewskie Kapłaństwo. Jest to klasa spłodzonych z Ducha Świętego – Maluczkie Stadko i Wielka Kompania. To one są oczyszczane, płukane, wytapiane tak, jak się to czyni z drogim kruszcem. Niegodni kapłaństwa zostaną usunięci. Ci, którzy wytrwają będą mogli składać Bogu ofiary w sprawiedliwości. Są nimi ci, których Zbawiciel Chrystus Pan przyrównał do męża mądrego, *„który zbudował dom swój na opoce”* – Mat. 7:24.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”